

Sygn. akt XV Ca 610/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Adamczuk

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Protokolant: p.o. stażysty Katarzyna Janicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) SA z siedzibą w W.

przeciwko Ł. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z dnia 25 stycznia 2016 r.

sygn. akt I C 162/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak – Kruk Andrzej Adamczuk Anna Paszyńska - Michałowska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 25.04.2014r. powód (...) SA w W. wystąpił o zasądzenie od pozwanego Ł. S. kwoty 55.512,72zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego obrażeń ciała doznała pieszka M. C.. Pozwany kierował pojazdem bez uprawnień i oddalił się z miejsca zdarzenia. Pojazd pozwanego ubezpieczony był w zakresie (...) u powoda, do którego poszkodowana zgłosiła roszczenie o naprawienie szkody. W wyniku postępowania likwidacyjnego powód wypłacił dochodzoną pozwem kwotę i na podstawie art. 43 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)i (...)domagał się jej zasądzenia od pozwanego.

W dniu 30.04.2014r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany wskazał, że zrekompensował doznaną przez poszkodowaną szkodę, gdyż zawarł z nią ugody na kwotę 6.000,-zł wyczerpującą wszelkie jej roszczenia i ugody tę zrealizował. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu, sprawcy szkody i zakładu ubezpieczeń ma charakter in solidum, zaś spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych. Wykonanie ugody zawartej przez pozwanego z poszkodowaną oznacza, że zobowiązanie zostało zrealizowane, zaś odszkodowanie przyznane przez zakład ubezpieczeń nosi cechy świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 k.c.

Powód w odpowiedzi na sprzeciw, na wypadek uznania, że w wyniku powyższej ugody roszczenie poszkodowanej wygasło, jako ewentualną podstawę swego roszczenia wskazał art. 415 k.c., domagając się zasądzenia dochodzonej kwoty z tytułu odszkodowania w związku z tym, że pozwany nie informując w trakcie postępowania likwidacyjnego o zawarciu ugody doprowadził do nienależnego wypłacenia odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 25.01.2016r., sygn. akt I.C.162/15 Sąd Rejonowy w Wolsztynie: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55.512,72zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2014r. do dnia zapłaty; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.393,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 4.12.1999r. w K. pozwany Ł. S. jako kierujący samochodem osobowym marki V. (...) podczas wykonywania manewru wymijania z innym pojazdem na łuku drogi zjechał na prawe pobocze i potracił znajdującą się tam pieszą M. C.. Wskutek tego M. C. doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamkowego złamania nasady bliższej podudzia lewego i złamania obojczyka lewego. Pozwany nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem i zbiegł z miejsca zdarzenia. Za opisany czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 20.03.2000r. w sprawie(...).

Po wypadku M. C. zawarła ustne porozumienie z matką pozwanego, L. S. (1), w myśl którego miała otrzymać kwotę 6.000,-zł jako wyrównanie wszystkich szkód z wypadku. Córnica M. C. udała się wówczas do prawnika. W dniu 6.09.2000r. spisana została ugoda, z której wynikało, iż zawarta została pomiędzy Ł. S. a M. C., na ugodzie widniały natomiast podpisy Ł. S. i adw. W. T.. Ugoda obejmowała zobowiązanie zapłaty przez pozwanego na rzecz M. C. kwoty 6.000,-zł (w ratach) z tytułu naprawienia wszelkich szkód doznanych przez poszkodowaną w wypadku drogowym z dnia 4.12.1999r. M. C. nie udzieliła jednak pełnomocnictwa adw. W. T. ani nie otrzymała ugody na piśmie. Pismem z ugodą dysponowała natomiast L. S. (1), która przynosiła pieniądze M. C.. M. C. otrzymane kwoty potwierdzała na odwrocie pisma z treścią ugody. Łącznie otrzymała 4.500,-zł.

W maju 2008r. M. C., przy wsparciu (...) SA z siedzibą we W., wystąpiła o likwidację szkody - pierwotnie do (...) a następnie, w związku z brakiem polisy (...) sprawcy, do (...) w W.. Ostatecznie, z uwagi na ustalenie polisy (...), (...) SA w W. (obecnie (...) SA) poniosła koszty wypłaconego poszkodowanej należnego jej odszkodowania w wysokości 55.512,72zł. Pozwany był poinformowany o trwającym postępowaniu likwidacyjnym. Nie zgłosił wówczas faktu zawarcia ugody.

Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o dokumenty, zeznania świadka M. C. oraz częściowo zeznania świadka L. S. (1). Niektóre z przywołanych faktów uznał też za niesporne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd powołał się na przepisy art. 822 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c., a także art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) oraz wyjaśnił, że w sprawie bezsporne były przesłanki przyznania poszkodowanej odszkodowania i zadośćuczynienia, tj. bezprawność i wina sprawcy wypadku (co zresztą zostało potwierdzone skazującym wyrokiem karnym, który wiąże w postępowaniu cywilnym w zakresie wskazanym w art.

11 k.p.c.), jak również wysokość należnego wyrównania szkody. Przedmiotem sporu było natomiast to, czy pozwany zobowiązany jest do zwrotu tej kwoty zakładowi ubezpieczeń.

Swoje roszczenie powód oparł na przepisach ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../, która weszła w życie z dniem 1.01.2004r., jednak w art. 159 ust. 1 zawiera zapis, iż postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Kwestię właściwych przepisów Sąd wyjaśnił powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w B. w wyroku z dnia 11.12.2015r., sygn. akt (...), który na gruncie podobnej sprawy, gdzie uprawnieni zgłosili swoje roszczenia ubezpieczycielowi (...) sprawcy wypadku dopiero w 2008r., uznał, że postępowanie likwidacyjne w związku z wypadkiem zostało wszczęte już pod rządami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i w związku z tym przepisy tej ustawy winny znaleźć zastosowanie w sprawie. Podstawę roszczenia regresowego powoda stanowił zatem art. 43 pkt 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a nie § 33 poprzednio obowiązującego rozporządzenia z dnia 9.12.1992r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia /.../. Zgodnie z jego treścią, zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia (...) posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym oraz gdy zbiegł z miejsca zdarzenia.

Dalej Sąd ocenił wpływ ugody z 6.09.2000r. na zasadność roszczenia powoda. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19.10.2011r., sygn. akt II CSK 86/11, poszkodowanemu przysługują dwa odrębne roszczenia: wobec ubezpieczyciela i wobec sprawcy, ale dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Zatem zawarcie ugody wyczerpującej „wszelkie roszczenia, tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw”, na podstawie której wypłacona została dana kwota, pozbawia dochodzenia dalszego odszkodowania. W niniejszej sprawie nie jest, zdaniem Sądu, jasne, czy sformułowanie w przedłożonej ugodzie z dnia 6.09.2000r. „z tytułu naprawienia wszelkich szkód” obejmuje również ewentualne szkody, które nastąpiły później. Istotne jest jednak to, czy rzeczywiście doszło do zawarcia takiej ugody, co strona powodowa zakwestionowała. Powołanie się na ugodę stanowiło zarzut wobec roszczenia powoda, a zatem ciężar dowodu istnienia i wykonania ugody spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.). Pełnomocnictwo do zawarcia ugody w imieniu poszkodowanej nie zostało przedłożone ani poparte jakimkolwiek innym dowodem. Równocześnie M. C. wprost zaprzeczyła istnieniu ugody z pozwanym, udzieleniu pełnomocnictwa do zawarcia ugody i wykonaniu ugody. Można by wprawdzie uznać za niewiarygodne sporządzenie ugody bez pełnomocnictwa, ale zeznania M. C. pozwalają na taką rekonstrukcję. Należy bowiem zauważyć, iż świadek mówiła istotnie o ugodzie na kwotę 6.000,-zł, ale w sensie ustnego porozumienia z matką pozwanego, co nie jest zaskakujące, skoro również według matki pozwanego to właśnie ona przekazywała pieniądze M. C.. Zestawić to też można z zeznaniem M. C.: „Córka moja była u jakiegoś mecenasa ale nie wiem u jakiego” (k. 259). Jest zatem możliwe, że uгода była spisana bez udzielenia pełnomocnictwa przez poszkodowaną, co być może miało być potem uzupełnione. Ponadto zeznania M. C. Sąd uznał za wiarygodne również co do niewykonania ugody, bowiem świadek od początku, jeszcze przed okazaniem jej pokwitowań, mówiła o otrzymaniu kwoty 4,5 tys. zł zamiast 6 tys. i kwota 4,5 tys. zł dokładnie odpowiada pokwitowaniom (k.258-259). W tym zakresie, wobec zeznań M. C. i pokwitowań, nie były według Sądu wiarygodne zeznania L. S. (1), która jako matka pozwanego ma oczywiste podstawy do twierdzenia, że cała kwota została zapłacona.

Wobec powyższego nie było, w ocenie Sądu, podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na ugodę, skoro zawarcia i wykonania takiej ugody pomiędzy poszkodowaną a sprawcą nie wykazano. Tym samym zbędna też była ocena nieujawnienia przez pozwanego takiej ugody w toku postępowania likwidacyjnego. Sprawca przestępstwa winien zaś liczyć się z konsekwencjami swojego czynu.

W tym stanie rzeczy i w oparciu o powołane przepisy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55.512,72zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2014r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 6 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że pozwany nie wykazał faktu zawarcia i realizowania umowy z poszkodowaną M. C., mimo tego, że z dokumentu umowy, zeznań pozwanego, zeznań świadka M. C., L. S. (1) jednoznacznie wynika, że umowa między pozwanym a poszkodowaną reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika adw. W. T. była zawarta i zrealizowana,

- art. 917 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że nie doszło do zawarcia i wykonania umowy pomiędzy poszkodowaną a pozwanym,

- art. 366 k.c. poprzez zaniechanie jego odpowiedniego zastosowania i nieuwzględnienie przez Sąd I Instancji, że powód i pozwany byli odpowiedzialni wobec poszkodowanej według konstrukcji in solidum, w związku z czym zrealizowanie zawartej umowy w niniejszej sprawie wyczerpało wszelkie roszczenia z tytułu zaistniałej szkody i pozbawiło poszkodowaną możliwości dochodzenia dalszego odszkodowania.

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na błędnym uznaniu:

a. za w pełni wiarygodne zeznania świadka M. C. mimo tego, że świadek miał oczywiste podstawy do twierdzenia, że umowa z pozwanym, wraz z pełnomocnictwem do jej zawarcia nie istniała, jak również, że przedmiotowa umowa nie była przez pozwanego wykonywana,

b. za niewiarygodnie zeznania świadka L. S. (1), wyłącznie z powodu faktu bycia matką pozwanego,

c. że doszło do zawarcia ustnego porozumienia między poszkodowaną M. C. a matką pozwanego L. S. (1), mimo braku przedstawienia jakichkolwiek dowodów istnienia takiego porozumienia

- art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie wykazał faktu zawarcia i realizowania umowy z poszkodowaną, mimo tego, że z dokumentu umowy, zeznań pozwanego, zeznań świadka M. C., L. S. (1) jednoznacznie wynika, że umowa między pozwanym a poszkodowaną M. C. reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika adw. W. T. była zawarta i zrealizowana.

- art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie i niewyjaśnienie przez Sąd I Instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego przez m.in.:

a. pominięcie oceny skutków prawnych zawarcia umowy,

b. pominięcie oceny skutków wpłat dokonanych przez pozwanego na rzecz świadka M. C. w związku z realizacją umowy w niniejszej sprawie,

c. pominięcie oceny skutków prawnych otrzymania przez poszkodowaną M. C. dwóch odszkodowań

- art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że uzasadnienie wyroku oraz ustalenia Sądu I Instancji są wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i dowolne, bowiem Sąd przyjął, że nie doszło pomiędzy poszkodowaną a pozwanym do zawarcia pisemnej umowy, a doszło jedynie do zawarcia umowy ustnej przez matkę pozwanego a poszkodowaną i jednocześnie zaniechał oceny skutków zawarcia takiej ustnej umowy dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcie bez wskazania przyczyn przez Sąd w uzasadnieniu wyroku zeznań pozwanego L. S., które korespondowały z przedłożonym dokumentem umowy i zeznaniami świadków i potwierdziły zawarcie umowy z poszkodowaną M. C. i jej realizację.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Do podważenia zaskarżonego wyroku nie mógł doprowadzić podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku Sąd I instancji odpowiada wymogom powyższego przepisu, gdyż wskazuje zarówno podstawę faktyczną, jak i prawną wydanego rozstrzygnięcia, a jego treść pozwala na odtworzenie toku rozumowania, który doprowadził do uwzględnienia powództwa, a co za tym idzie – poddanie go kontroli instancyjnej. Sąd Rejonowy wyjaśnił przesłanki roszczenia powoda wynikające z właściwych przepisów prawa materialnego (i w tym zakresie jego stanowisko nie było kwestionowane apelacji), jak również odniósł się do twierdzeń i zarzutów pozwanego zmierzających do wykazania, że roszczenie poszkodowanej wypadkiem komunikacyjnym spowodowanym przez pozwanego wygasło na skutek jego zaspokojenia w związku z wykonaniem ugody pozasądowej. Nie można uznać, aby ocena Sądu Rejonowego był niespójna czy też wewnętrznie sprzeczna, jak zarzucał skarżący; Sąd przyjął mianowicie, że poszkodowana nie zawarła z pozwanym ugody w przedmiocie odszkodowania w formie pisemnej, a jedynie poczyniła ustne uzgodnienia dotyczące naprawienia szkody z matką pozwanego, z tym że uzgodnienia te nie zostały zrealizowane, gdyż poszkodowana otrzymała jedynie część ustalonej kwoty, a tylko wykonanie ugody w całości pozbawia poszkodowanego możliwości dochodzenia dalszego odszkodowania. Ta ostatnia uwaga jest prawidłowa w świetle przepisów prawa materialnego regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą, co więcej, była ona w istocie zgodna z koncepcją pozwanego, którego obrona okazała się natomiast nieskuteczna z tego względu, że nie zostały wykazane twierdzenia stanowiące jej podstawę.

Z art. 415 i nast. k.c. wynika, że zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę powoduje powstanie zobowiązania do jej naprawienia. W przypadku szkody spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego odpowiedzialność odszkodowawczą ponoszą ubezpieczony, a więc posiadacz pojazdu (art. 436 k.c.) lub kierujący tym pojazdem sprawca szkody (art. 415 k.c.), oraz zakład ubezpieczeń, z którym zawarta została umowa obowiązkowego ubezpieczenia (...) (art. 805 § 1 k.c. i art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz.U. 2013/392), przy czym ich zobowiązanie ma charakter tzw. solidarności niewłaściwej (in solidum). Jej istota polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego, gdyż zobowiązanie wygasa (por. np. uchwałę SN z 9.03.1974r., III CZP 75/73, publ. OSN 1974/7-8/123). Naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym następuje w formie przewidzianej w art. 363 § 1 k.c., a więc przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, z tym że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany jedynie do wypłaty odszkodowania (art. 822 § 1 k.c.).

Dopuszczalne jest zawarcie ugody pomiędzy poszkodowanym a jednym z podmiotów ponoszących odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 917 k.c., art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Taka ugoda nie jest wprawdzie wiążąca dla pozostałych osób odpowiedzialnych, natomiast jej wykonanie powoduje wygaśnięcie zobowiązania do naprawienia szkody, o ile oczywiście z treści ugody wynika, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia odszkodowawcze (por. wyrok SN z 26.01.1999r., I PKN 442/98, publ. OSNP 2000/6/217). Wygaśnięcie zobowiązania do naprawienia szkody na skutek spełnienia świadczenia przysługującego poszkodowanemu i tym samym całkowitego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych sprawia, że ustaje odpowiedzialność wszystkich osób, co pozbawia poszkodowanego możliwości skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania (por. wyrok SN z 19.10.2011r., II CSK 86/11, publ. OSN 2012/4/55). Jeżeli natomiast ugoda nie zostaje zrealizowana, to poszkodowanemu przysługuje w

stosunku do drugiej strony ugody roszczenie o jej wykonanie, zaś w stosunku do pozostałych podmiotów ponoszących odpowiedzialność – roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych, gdyż zobowiązanie do naprawienia szkody nie wygasło.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji słusznie stwierdził brak podstaw do przyjęcia, aby pomiędzy poszkodowaną M. C. a pozwanym została skutecznie zawarta ugoda pisemna z dnia 6.09.2000r. Wbrew zarzutom apelacji, wyrażając taką oceną Sąd miał na względzie całokształt zebranego materiału i odwołał się do wszystkich wyszczególnionych w apelacji źródeł dowodowych, tj. dokumentu ugody oraz zeznań świadków: poszkodowanej M. C. i matki pozwanego L. S. (1). Wspomnianą ugodę w imieniu poszkodowanej podpisał adwokat W. T., natomiast nie zostało przedstawione pełnomocnictwo umocowujące go do reprezentowania poszkodowanej, a przeprowadzone w sprawie dowody nie potwierdzają, że zostało ono faktycznie udzielone, choćby w formie ustnej. A. T. ani nie dysponował dokumentem pełnomocnictwa, ani też nie pamiętał żadnych okoliczności związanych z ugodą (k.265). Poszkodowana wyraźnie zaprzeczyła zaś, aby udzielała pełnomocnictwa adwokatowi i aby otrzymała dokument ugody (k.258), z jej zeznań nie wynika nawet, aby osobiście korzystała z porady prawnej adwokata w związku z ugodą (zeznała jedynie, że z adwokatem rozmawiała jej córka, z tym że nie dostała żadnych dokumentów – k.259). Świadek L. S. (1) (matka pozwanego) zeznała z kolei, że to ona z synem była u adwokata i to syn wraz z adwokatem spisali ugodę (k.259). W świetle powyższego materiału dowodowego, w którym w tym zakresie nie występują sprzeczności, nie można zatem uznać, aby M. C. ustanowiła pełnomocnika, który reprezentował ją przy zawarciu ugody pisemnej. Co więcej, pozwany podczas przesłuchania w charakterze strony zeznał, że adw. T. przed podpisaniem ugody miał przysłać do niego pismo wraz z pełnomocnictwem (k. 240), natomiast żaden z tych dokumentów nie został w toku postępowania przedłożony.

Nie można przy tym podzielić – prezentowanego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – stanowiska apelacji o niewiarygodności zeznań świadka M. C., która według skarżącego, będąc świadoma swojej ewentualnej odpowiedzialności związanej z niepoinformowaniem (...)(który likwidował szkodę) o otrzymanym odszkodowaniu od sprawcy wypadku i tym samym zainteresowana wynikiem sprawy, miała „oczywiste podstawy” do twierdzenia, że ugoda z pozwanym, wraz z pełnomocnictwem do jej zawarcia, nie istniała oraz nie została przez pozwanego wykonana. W ocenie Sądu Okręgowego o szczerości zeznań poszkodowanej świadczy to, że pomimo braku jej podpisu pod ugodą i nieprzedstawienia pełnomocnictwa do jej zawarcia, M. C. nie przeczyła uzgodnieniom dotyczącym wypłaty na jej rzecz odszkodowania. Wbrew sugestiom apelacji, nie jest prawdą, aby starała się ona ukryć fakt zawarcia ugody, skoro przyznała, że zawarła ugodę na kwotę 6.000,-zł, natomiast nie w formie pisemnej lecz ustnej i nie z pozwanym lecz z jego matką, która następnie dokonywała wpłat na poczet ustalonego odszkodowania. W zeznaniach poszkodowanej nie występują ponadto sprzeczności czy też stopniowe modyfikacje. Rzeczywiście najpierw zeznała ona, że nie pamięta, czy udzielała pełnomocnictwa do ugody adw. T., a dopiero po okazaniu jej ugody stwierdziła, że niczego nie podpisywała i nie udzielała pełnomocnictwa. Jest jednak zrozumiałe, że świadek bardziej stanowczo wypowiadała się po zapoznaniu z dokumentami pochodzącymi sprzed kilkunastu lat. Jako logiczne jawi się również wyjaśnienie świadka dotyczące niepoinformowania (...) o zawartej ugodzie; świadek podała, że nie informowała Funduszu o ugodzie z pozwanym, gdyż to nie z nim lecz z jego matką zawarła ustną ugodę, a z kolei informację o otrzymanym odszkodowaniu przekazała kancelarii odszkodowawczej, która reprezentowała ją przy dochodzeniu w postępowaniu likwidacyjnym roszczeń od (...). Podsumowując, apelacja nie zawierała argumentów mogących prowadzić do podważenia oceny Sądu I instancji, który uznał, że zeznania świadka M. C. zasługiwały na wiarę.

W apelacji zwrócono uwagę, że na odwrocie ugody figurują pokwitowania odbioru świadczeń pieniężnych przez poszkodowaną na łączną kwotę 4.500,-zł. Z uwagi na umiejscowienie tych pokwitowań – na odwrocie dokumentu – nie można jednak uznać, że stanowią one pośredni dowód na udzielenie przez M. C. pełnomocnictwa do zawarcia ugody w jej imieniu ani też nie mogą być rozpatrywane w kontekście art. 103 k.c. (taką ewentualność brał pod uwagę Sąd I instancji stwierdzając, że jest możliwe, iż ugoda była spisana bez udzielenia pełnomocnictwa przez poszkodowaną, co miało być potem uzupełnione). Zgodnie z art. 103 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta (§ 1), przy czym druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni termin do potwierdzenia umowy i staje się wolna po jego bezskutecznym upływie (§ 2). Z powyższego uregulowania wynika,

że zawarcie umowy przez pełnomocnika, który nie posiada do tego umocowania powoduje tzw. bezskuteczność zawieszoną tej czynności, a ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez stronę. W rozpoznawanym przypadku jest aktualnie bezsporne, że poszkodowana przyjęła od matki sprawcy L. S. (1) określone kwoty, co kwitowała na odwołaniu ugody z dnia 6.09.2000r. Czynności tych w okolicznościach sprawy nie można jednak zakwalifikować jako dorozumianego potwierdzenia ugody z dnia 6.09.2000r. Takie dorozumiane potwierdzenie może się bowiem wprawdzie wyrażać w przystąpieniu przez rzekomego mocodawcę do wykonania umowy, o ile jednak wiedział on o jej zawarciu w jego imieniu przez rzekomego pełnomocnika (por. wyrok SA w Łodzi z 14.02.2013r., I.ACa.1117/12 LEX nr 128949, LEX nr 1409147). W rozpatrywanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, skoro z materiału sprawy nie sposób wywieść, aby poszkodowana wiedziała o podpisaniu w jej imieniu ugody określonej treści, wiążącej ją z pozwanym. Poszkodowana zeznała, że nie otrzymała egzemplarza ugody, brak jest też podstaw do ustalenia, że podpisując pokwitowanie miała świadomość, że czyni to na odwołaniu dokumentu zawierającego ugody i jaka jest jej treść. Stanowisko zaprezentowane przez poszkodowaną w trakcie składania zeznań nie może być natomiast interpretowane inaczej, niż jak odmowa potwierdzenia ugody zawartej w jej imieniu, co czyni tę ugody nieważną.

Z rozważań Sądu I instancji wynika, że dał on wiarę zeznaniom poszkodowanej odnośnie do zawarcia ustnego porozumienia z matką pozwanego w sprawie naprawienia szkody. W apelacji zakwestionowano powyższe ustalenie wskazując na brak jakichkolwiek dowodów istnienia takiego porozumienia. Stanowisko to jest błędne, gdyż dowodem w tym zakresie są właśnie zeznania świadka M. C.. Ich wiarygodność nie może zaś budzić wątpliwości, skoro poszkodowana, co niesporne, przyjmowała następnie pewne kwoty na poczet odszkodowania. Przy braku dowodu potwierdzającego skuteczne zawarcie w imieniu poszkodowanej ugody pisemnej, jest oczywiste, że wpłaty musiały być konwencją ustaleń poczynionych w sposób nieformalny. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji nierozważenie skutków zawarcia takiej ustnej ugody, sam jednak nie przedstawił żadnego wyводу w tym zakresie. W apelacji nie twierdzono, że L. S. (1) czyniąc uzgodnienia z poszkodowaną i następnie dokonując wpłat na poczet odszkodowania występowała jako pełnomocnik pozwanego, a zatem należy uznać, że działała na jego rzecz. Zawarcie ustnej ugody, w której – według słów poszkodowanej – L. S. (1) zobowiązała się zapłacić kwotę 6.000,-zł z tytułu wyrównania wszystkich szkód wynikających z wypadku drogowego powinno zostać zakwalifikowane jako umowa o przejęcie długu w rozumieniu art. 519 § 2 pkt 1 k.c. Zawarcie takiej umowy, zgodnie z art. 522 k.c., wymaga jednak, pod rygorem nieważności, formy pisemnej, która w tym wypadku nie została zachowana.

Podsumowując, nie zostało w toku postępowania przez pozwanego wykazane, aby on sam zawarł czy też na jego rzecz została zawarta w sposób ważny ugoda pozasądowa dotycząca zapłaty na rzecz poszkodowanej odszkodowania w kwocie 6.000,-zł z tytułu naprawienia wszelkich szkód związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4.12.1999r. Co więcej, nawet przyjęcie, że taką ugody zawarto, nie mogłoby doprowadzić do oddalenia powództwa, gdyż z ustaleń Sądu I instancji wynika, że M. C. otrzymała jedynie 4.500,-zł, a – jak już wyżej wyjaśniono – tylko wykonanie tego rodzaju ugody powoduje wygaśnięcie zobowiązania do naprawienia szkody wskutek całkowitego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych, pozbawiając poszkodowanego możliwości skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania od którejkolwiek z osób ponoszących odpowiedzialność odszkodowawczą.

Ustalenia Sądu I instancji dotyczące wysokości świadczenia otrzymanego przez M. C. na poczet odszkodowania nie zostały skutecznie podważone w apelacji. Potwierdzają je spontaniczne zeznania poszkodowanej dotyczące otrzymania powyżej kwoty w ratach (k.258) oraz udzielone przez nią w okresie od 29.09.2000r. do 28.06.2001r. pokwitowania, które przedstawił pozwany (k.239v), a przeciwwagi dla tych dowodów nie stanowią ogólnikowe stwierdzenie pozwanego, że ugoda została spłacona w całości (k.240), a także zeznania świadka L. S. (1), która podała: „według mnie wszystkie raty zostały spłacone” (k.299). Skoro udokumentowano pokwitowaniami nawet dwie drobne wpłaty w kwotach 100,-zł i 200,-zł, to trudno zakładać, że nie uzyskano pokwitowania na brakującą kwotę 1.500,-zł, stanowiącą ¼ ustalonej sumy odszkodowania. Nawet zresztą matka pozwanego początkowo zeznała, że poszkodowana „raczej wszystkie odebrane pieniądze pokwitowała”, a to przecież wyłącznie ona zanosila poszkodowanej raty. Dopiero na pytanie pełnomocnika pozwanego L. S. (2) podała, że „mogło być tak, że nie wszystkie wpłaty zostały przez panią C. podpisane”, co nie brzmi jednak ani stanowczo, ani przekonująco (k.259).

W tym stanie rzeczy nie można uznać, aby na skutek zawarcia i wykonania – w całości – ugody pozasądowej wygasło zobowiązanie do naprawienia szkody, spoczywające na pozwanym jako sprawcy szkody, na posiadaczu pojazdu kierowanego przez pozwanego i na zakładzie ubezpieczeń, oraz odpowiadające mu roszczenie poszkodowanej o zapłatę odszkodowania. Niezasadny okazał się tym samym zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 917 k.c. i art. 366 k.c. Powołanie się przez skarżącego na drugi z wymienionych przepisów było zresztą nietrafne już z tego względu, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń oraz ubezpieczonego nie tworzy zobowiązania solidarnego, gdyż taki jego charakter nie wynika w tym wypadku z przepisu ustawy ani z czynności prawnej (art. 369 k.c.), lecz zobowiązanie in solidum, do którego wprost art. 366 k.c. się nie odnosi. Nie bez racji strona powodowa podnosiła ponadto, że gdyby ważne i skuteczne zawarcie oraz następnie wykonanie ugody zostało wykazane, ugoda, w której poszkodowana wyrażała zgodę na przyjęcie kwoty 6.000,-zł z tytułu zaspokojenia wszelkich szkód musiałaby podlegać ocenie także z punktu widzenia art. 58 § 2 k.c. Jak się bowiem uznaje, zrzeczenie się przez poszkodowanego bez słuszych przyczyn znacznej części zagwarantowanych mu przez prawo świadczeń należnych w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. np. wyrok SN z 14.12.1973r., II CR 697/73, publ. OSP 1974/708/161).

Nie sposób także zakładać, że samo przyjęcie przez poszkodowaną, w oparciu o ustalenia poczynione z matką pozwanego, odszkodowania w kwocie 4.500,-zł spowodowało wygaśnięcie zobowiązania. Ustalony przez Sąd I instancji zakres uszkodzeń ciała, których doznała M. C. w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym, był znaczny i spowodował powstanie po jej stronie zarówno szkód majątkowych w postaci utraconych zarobków oraz kosztów opieki, jak i przede wszystkim niemajątkowych w postaci doznanej krzywdy. Szkody te najpierw (...), a ostatecznie zakład ubezpieczeń, którego następcą prawnym jest powód, zrekompensował wypłacając poszkodowanej kwotę 55.212,72zł, przy czym pozwany nie zgłaszał w toku procesu żadnych zastrzeżeń odnośnie do wysokości poszczególnych świadczeń przyznanych poszkodowanej w postępowaniu likwidacyjnym. Dopiero odszkodowanie w tej wysokości zaspokoilo zatem roszczenia poszkodowanej wynikłe z wypadku komunikacyjnego. Oznacza to, że kierując te roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń poszkodowana nie uzyskała świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 k.c., a z kolei wypłacenie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia (...) uzasadniało wystąpienie przez powoda przeciwko pozwanemu z roszczeniem zwrotnym w oparciu o art. 43 pkt 3 i 4 w zw. z art. 159 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powód wyłożył koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzeni reprezentującego go adwokata, którego wysokość ustalono na kwotę 3.600,-zł (zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, DZ.U. 2016/1668). Powyższe koszty pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Andrzej Adamczuk /-/ Anna Paszyńska-Michałowska